

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2014 r.

Sąd Rejonowy w Suwałkach IV. Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Alicja Wiśniewska
Ławnicy:	Wojciech Żukowski Andrzej Sowul
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Krysiuk

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2014 r. w Suwałkach na rozprawie

sprawy z powództwa **W. C.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Regionalnemu Zarządowi Gospodarki Wodnej w W.**

o przywrócenie do pracy

I. Oddała powództwo.

II. Zasądza od powoda **W. C.** na rzecz pozwanego **Skarbu Państwa - Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w W.** kwotę 60,00 zł (sześćdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

W. C. w pozwie wniesionym przeciwko Skarbowi Państwa – Regionalnemu Zarządowi Gospodarki Wodnej w **W.** domagał się przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy, zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy oraz zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

Argumentował, iż rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia jest nieuzasadnione albowiem wycinki drzewa dokonał pan **P.**, który zastępował go w pracy, w okresie jego urlopów. O stanie wyciętych drzew pozwany doskonale wiedział, ponieważ wcześniejsza burza ujawniła spróchniałe drzewa i je położyła lub znacząco pochyliła. Powód zaprzeczył zarzutowi sprzedaży drzew, wskazując iż drzewa zostały położone na terenie objętym zarządem pozwanego.

Pozwany Skarb Państwa – Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w **W.** wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wskazał, iż w dniu 17 lutego 2014r. pracownik pozwanego – kierownik Obiektu – Kanału **A.** został poinformowany, iż w okolicy śluzy **D.** są wycinane drzewa a pozyskane drewno jest sprzedawane okolicznym mieszkańcom. W dniu następnym udał się na miejsce i stwierdził fakt wycinki drzewa. W dniu 19 lutego 2014r. komisja złożona z

pracowników pozwanego dokonała policzenia wielkości i średnicy wyciętych drzew. Powód obecny podczas oględzin, potwierdził fakt wycinki drzewa oraz to, że ścięte drzewa zostały przetransportowane do posesji jego i B. P..

Zdaniem pozwanego powyższe wskazuje, iż B. P. działał za wiedzą i w porozumieniu z powodem. Powód nie miał zezwolenia pracodawcy na wycinkę drzewa, ani tym bardziej na zlecenie tej czynności osobie trzeciej, nie będącej pracownikiem pozwanego. Powód wraz z B. P. dokonali zaboru mienia na szkodę pracodawcy – 29 sztuk drzew.

Sąd ustalił, co następuje:

W. C. pozostawał zatrudniony w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w W. od dnia 27 lutego 2003r. na stanowisku operatora śluzy i jazu w D. (dowód: umowa o pracę k.1 części B akt osobowych powoda). Do jego obowiązków służbowych należało m.in. usuwanie ze śluzy i awanportu wszelkiego rodzaju przeszkód; wykonywanie prac porządkowych na terenie śluzy i jazu; utrzymywanie porządku na obiekcie, w pomieszczeniach służbowych i na terenie podległym (...) (dowód: zakres czynności k.35 części B akt osobowych powoda).

W okresie od 3 grudnia 2013r. do 17 grudnia 2013r. oraz od 22 stycznia 2014r. do 31 stycznia 2014r. W. C. nie świadczył pracy z uwagi na chorobę (dowód: świadectwo pracy wraz z wykazem zwolnień lekarskich k.45 części B akt osobowych powoda).

W okresie od 4 listopada 2013r. do 31 grudnia 2013r. oraz od 2 stycznia 2014r. do 29 stycznia 2014r. prace na śluzie i jazu w D. na podstawie umów zlecenia wykonywał B. P.. Do jego obowiązków należało: codzienne sprawdzanie wodowskazów, oczyszczanie zastawek jazu z napływających nieczystości, utrzymywanie poziomu wody w stopniu wodnym w D. zgodnie z pozwoleniem wodnoprawnym, prowadzenie dokumentacji poziomu wody, kontrola obiektów budowlanych, informowanie kierownika Obiektu Nadzoru Wodnego w A. o wszystkich sytuacjach zaistniałych na stopniu wodnym w D. (dowód: umowy zlecenia k.33-34).

W dniu 17 lutego 2014r. kierownik Obiektu Nadzoru Wodnego w A. P. otrzymał anonimową, telefoniczną informację, iż w obrębie śluzy D. są wycinane drzewa. Skontaktował się ze śluzowym W. C. i uzyskał informację, iż drzewa wycina B. P. na jego prośbę albowiem on cierpi na bole krzyża. W związku z kolejnym anonimowy telefonem dotyczącym wycinki drzew, J. P. (1) udał się w okolice śluzy D., porosił W. C. aby wskazał mu miejsce wycinki drzew, co W. C. uczynił (dowód: zeznania świadków: B. P. k.27-27v, J. P. (1) k.113v-114v, R. T. k.114v-115, oświadczenie k.46 części B akt osobowych powoda).

B. P. po wycięciu drzew, jedną furmankę z drewnem zawiózł na swoją posesję, a drugą, na prośbę W. C. na jego prywatną posesję. Następnie w dniu 19 lutego 2014r. drewno z prywatnej posesji W. C., na polecenie J. P. (1) zostało przewiezione na teren śluzy (dowód: zeznania świadków: B. P. k.27-27v, J. P. (1) k.113v-114v, R. T. k.114v-115).

W dniu 19 lutego 2014r. komisja składająca się z pracowników Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w W. w obecności W. C. dokonała oględzin miejsca wycinki drzew i stwierdziła wycięcie 29 drzew, o średnicy od 9 do 25 centymetrów. Z przeprowadzonych czynności sporządzono protokół, który podpisali wszyscy uczestniczący w oględzinach (dowód: protokół z dnia 19.02.2014r. w części B akt osobowych powoda).

Oświadczeniem z dnia 28 lutego 2014r. doręczonym W. C. w dniu 4 marca 2014r., pracodawca rozwiązał z pracownikiem umowę o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52§1 pkt. 1 kp jako przyczynę wskazując ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na bezprawnym zleceniu osobie niezatrudnionej w (...) w W. wycięcia 29 drzew bez zezwolenia w dniu 17 lutego 2014r. oraz na sprzedaży pozyskanego w ten sposób drewna (k.44 części B akt osobowych powoda).

Sąd zważył, co następuje:

W myśl art. 52§1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych.

Pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. O przywróceniu do pracy lub odszkodowaniu orzeka sąd pracy (art.56§1 k.p.).

Powód swoje roszczenie o przywrócenie do pracy oparł na twierdzeniu, iż w żaden sposób nie uczestniczył w wycince 29 drzew z terenu służby D., nie zlecał takich czynności, i nie miał o nich żadnej wiedzy. Zaprzeczył ponadto aby dokonywał sprzedaży pozyskanego z wycinki drzewa.

W oświadczeniu o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia pozwany pracodawca wskazał dwie przyczyny swojej decyzji. Jak chodzi o zarzut stawiany powodowi w postaci sprzedaży pozyskanego w wyniku wycinki drzewa, to pozwany, na którym w procesie niniejszym spoczywał ciężar dowodu, w żaden sposób go nie udowodnił. Tym samym należało uznać, iż nie może on być uznany za uzasadnioną przyczynę rozwiązania stosunku pracy. Powyższe nie zwalniało jednak Sądu od dokonania oceny zasadności kolejnego zarzutu postawionego powodowi - zlecenia osobie niezatrudnionej w (...) w W. wycięcia 29 drzew bez zezwolenia w dniu 17 lutego 2014r.

Zdaniem Sądu pozwany w toku niniejszego procesu udowodnił, iż postawiony w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę zarzut, co do zlecenia wycięcia 29 drzew bez zezwolenia jest prawdziwy i uzasadniony, a co za tym idzie istniały podstawy do rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sąd nie podzielił argumentacji powoda, iż nie prosił on i nie zlecał B. P. wycięcia drzew z terenu służby D. jak również nie nakazał mu przywiezienia jednej furmanki ściętego drzewa na swoją posesję albowiem przeczą temu dowody zgromadzone w sprawie.

W oświadczenia z dnia 6 marca 2014r., które zostało przedstawione przez powoda byłemu pracodawcy (k.46 części B akt osobowych powoda) B. P. przyznał, iż powód prosił go o pomoc, gdyż był po zabiegu na korzonki, przy uprzątnięciu powalonych drzew i zakrzaczenia. Taką wersję wydarzeń ostatecznie potwierdził B. P. w swoich zeznaniach złożonych przed Sądem, stwierdzając, iż „.....Prawdą jest, że powód prosił mnie o pomoc przy uprzątnięciu powalonych drzew i zakrzaczeniu. Zrobiłem to w ramach sąsiedzkiej pomocy. Powód poprosił w ramach tej sąsiedzkiej pomocy o to, aby jedną furę drzew przywieźć jemu...”(k.27V). Wcześniej natomiast świadek zeznał „...Jedną furę drzewa zawiozłem do siebie, a drugą furę do powoda, bo on mnie o to prosił. Ja jechałem po drodze, zatrzymał mnie powód i powiedział, żeby jedną furę zawieźć do niego, a drugą zawiozłem do siebie...” (k.27).

Tę wersję zdarzeń potwierdzili pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie w osobach J. P. (2), R. T. oraz C. W.. J. P. (2) zeznał, iż „...Powód potwierdził, że wycinane są drzewa, poleciłem natychmiast przerwać do chwili mojej wizyty. Powód powiedział, że robi to P., bo go o to poprosił, bo boli go krzyż.....Powód był na służbie i nie stwierdziłem, aby w tym czasie drzewa były wycinane i poprosiłem, żeby pokazał mi, gdzie te drzewa były wycięte. Poprowadził mnie i wskazał. Na moje pytanie kto to robił, potwierdził, że to P. na jego prośbę z uwagi na to, że on ma kłopoty ze zdrowiem...” (k.113v). Świadek R. T. stwierdził „...Powód twierdził, że te drzewa wyciął P., że są przewiezione na posesję jego i P., więc udaliśmy się na posesję powoda. Widziałem wóz z drągowizną – drzewami średnicy od 8-20 cm, z drzewem, a obok stertę drzewa, którą ktoś rąbał. Te drewno, które było na furmance miało pochodzić z wycinki i to powiedział nam powód...”(k.114V). Natomiast świadek C. W. zeznał, iż „...Powód oświadczył, że zlecił P. wycięcie drzew i tak zapisaliśmy w protokole...” (k.115v).

Zdaniem Sądu z dowodów ujawnionych w sprawie wynika jednoznacznie, iż powód nie mając ku temu żadnych uprawnień zlecił B. P. wycinkę drzew, a następnie rozdysponował drzewo, wskazując iż jedna furmanka ma trafić na jego prywatną posesję, zaś druga miała być przeznaczona dla B. P.. Skoro, jak zeznał świadek B. P. powód spotkał go w czasie, gdy jechał z załadowanym drewnem i nakazał mu zawiezenie drewna na posesję, musiał doskonale widzieć jak drzewo to wygląda i że nie są gałęzie. W świetle dowodów Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, iż drewno na jego posesję trafiło na skutek niezrozumienia go przez B. P., którego miał telefonicznie porosić o przewiezenie drewna na posesję służbową. Przedstawiona przez powoda wersja wydarzeń nie została potwierdzona w toku procesu i zdaniem Sądu została przez niego stworzona na potrzeby niniejszego procesu. Świadek B. P. zeznał bowiem, iż powód osobiście,

a nie telefonicznie, nakazał mu przewieźć drewno; jedną furę miał zawieźć na posesję powoda, drugą na swoją i tak też uczynił. Natomiast późniejsze przewiezienie drewna na posesję służbową nastąpiło dopiero po interwencji J. P. (1).

Odnosząc się do zeznań powoda wskazać należy, iż są one wewnętrznie sprzeczne. Powód bowiem w pierwszej części swoich zeznań wskazał, iż na drugim wozie przeznaczonym dla B. P. były korzenie i dlatego on powiedział B. P. aby zabrał ten wóz do siebie na posesję, aby nie stał pusty na jego posesji (k.178v). Natomiast w dalszej części zeznań stwierdził, że wiedział co jest na wozie P. ponieważ dopiero po pracy pojechał na jego posesję aby zapytać dlaczego on pozostawił drewno na jego posesji. Wtedy na posesji P. widział wóz załadowany korzeniami (k.179).

W opinii Sądu dla oceny zachowania powoda nie ma znaczenia czy drzewa, które zostały ścięte i przewiezione na posesję jego i B. P. były częściowo powalone czy spróchniałe. Powód bowiem jako ślusowy nie miał uprawnień do wydawania dyspozycji w zakresie usuwania nawet powalonych czy spróchniałych drzew. Obowiązkiem ślusowanego było utrzymywanie śluzy i jej otoczenia w należyтым porządku, w tym usuwanie przeszkód wodnych. Drzewa stojące mogły być wycinane dopiero po uzyskaniu stosownych pozwoleń administracyjnych. Natomiast o drzewach powalonych ślusowy powinien powiadomić przełożonego. Wycinką i porządkowaniem drzew zajmowali się bowiem powołani do tego celu pracownicy, a nie ślusowy. Pozyskane w ten sposób drewno było protokolarnie ewidencjonowane i sprzedawane w drodze przetargu (vide: zeznania świadka K. C. k.113, J. P. (1) k.114-114v, protokół pozyskania drzewa k.137-139, 142, 146-147, komunikat k.140-141, 143-145).

Dokonując oceny zachowania powoda Sąd podzielił stanowisko pozwanego pracodawcy, iż jest to ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1997r. (I PKN 274/97) przyczyną rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 KP mogą być szczególnego rodzaju, zawinione uchybienia pracownicze, które spowodowały zagrożenie interesów lub istotną szkodę w mieniu pracodawcy.

Należy bowiem wskazać, iż ostatecznie do szkody w mieniu pracodawcy nie doszło tylko i wyłącznie na skutek interwencji kierownika obiektu J. P. (1), który uzyskał anonimową informację o wycince i wywożeniu drzewa będącego własnością Skarbu Państwa. To kierownik obiektu nakazał również przetransportowanie drewna z posesji powoda na teren śluzy D., uniemożliwiając tym samym wykorzystanie przez powoda drewna nie będącego jego własnością.

Mając wszystko powyższe na uwadze Sąd uznał, iż działanie powoda polegające na zleceniu B. P. wycinki drzew i następnie rozdysponowanie tego drewna było działaniem celowym mogącym narazić pracodawcę na szkodę. Tym samym zarzuty pozwanego pracodawcy zostały potwierdzone a rozwiązanie z powodem umowy o pracę w trybie art. 52§1 pkt.1 kodeksu pracy było uzasadnione.

Jak chodzi o wnioski dowodowe powoda zawarte w piśmie procesowym z dnia 18 czerwca 2014r. (k.119) Sąd orzekł o ich pominięciu. Powód uzasadniając swój wniosek dowodowy wskazał, że jest on podyktowany tym, iż oczekiwał on potwierdzenia okoliczności przez niego podnoszonych przez świadków już przesłuchanych, ale ostatecznie tak się nie stało. Wobec tak sformułowanego wniosku dowodowego należy przypomnieć, iż celem procesu cywilnego nie jest prowadzenie go do czasu osiągnięcia rezultatu oczekiwanego przez stronę. Okoliczności, na które mieli być przesłuchani zawnioskowani przez powoda świadkowie były przez niego podnoszone już w pozwie dlatego też nie było żadnych obiektywnych przeszkód do złożenia wniosku o ich przesłuchanie w określonym przez Sąd terminie. Doręczając bowiem pełnomocnikowi powoda zawiadomienie o pierwszym terminie rozprawy Sąd określił 14-dniowy termin do złożenia ewentualnych dalszych wniosków dowodowych – pod rygorem ich pominięcia na dalszym etapie postępowania. Ponieważ wniosek dowodowy na okoliczności podnoszone w pozwie, powód złożył po upływie określonego mu terminu, Sąd orzekł o jego pominięciu.

Sąd nie znalazł również podstaw do zawieszenia postępowania w sprawie w związku z toczącym się śledztwem pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Augustowie. Zarzuty przedstawione powodowi w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia dotyczą ciężkiego naruszenia przez niego obowiązków pracowniczych, nie zaś popełnienia przestępstwa. Ponadto śledztwo nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w Augustowie prowadzone

jest w sprawie zaboru w celu przywłaszczenia 29 sztuk drzewa olchowego, nie zaś przeciwko konkretnej osobie. Stąd też nie zaistniały żadne przesłanki ustawowe uzasadniające zawieszenie niniejszego postępowania.

W przedmiocie kosztów procesu orzeczono na zasadzie art.98 w art. 99 kpc, których wysokość ustalono na podstawie §11 ust.1 pkt.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.02.163.1349). Ponieważ powód przegrał sprawę został zobowiązany do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwanego.

SSR Alicja Wiśniewska